

Marian Marek Drozdowski

Polska Akademia Nauk

Instytut Historii

**O księdzu kanoniku Janie Gołędzinowskim,
bohaterze Targówka, więźniu Pawiaka,
Auschwitz i Dachau**

Jedną z najnowszych pozycji Muzeum Niepodległości jest studium Beaty Michalec *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau*. Ta zwarta praca, dotycząca postaci wydawać by się mogło drugiego rzędu w dziejach Warszawy, oparta na mało znanych źródłach, jest cennym wzbogaceniem współczesnej varsavianistyki. Autorka pokazuje w niej działalność księdza społecznika, o wielkich zdolnościach organizacyjnych, umiejętności współdziałania z ludźmi różnych przekonań politycznych, potrafiącego współpracować z władzą kościelną, samorządową i państwową.

Ksiądz Gołędzinowski celem swego działania uczynił pomnażanie dobra społecznego, szczególnie biednych ludzi dalekiego przedmieścia Warszawy – Targówka, który po 1916 roku zdobywał elementarne urzędy komunalne miasta początków XX wieku¹.

Szkoda, że w recenzowanym studium nie uzyskaliśmy podstawowych danych o środowisku rodzinnym ks. Gołędzinowskiego, o jego nauczycielach i studiach. Autorka naszą ciekawość w tej sprawie zaspakaja taką informacją:

¹ Beata Michalec, *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau*, red. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Dom Kultury ŚWIT w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy, Warszawa 2022, s. 47.

Ksiądz Jan Gołędzinowski miał bogatą patriotyczną przeszłość. Z powodu swej działalności antyrosyjskiej, w tym prowadzenia tajnego nauczania, rozkazem generała-gubernatora warszawskiego został skazany na opuszczenie granic Królestwa Polskiego. Był wielkim orędownikiem Legionów i Józefa Piłsudskiego, oddanym niepodległości Polski. Gdy pod Warszawą, w Radzyminie rozgrywała się bitwa, która miała rozstrzygnąć losy nie tylko Polski, ale i Europy, Jan Gołędzinowski wstąpił jako ochotnik do wojska. Został kapelanem szpitala wojskowego i niósł pomoc potrzebującym na dworcach w Warszawie, tym którzy odnieśli rany w wojnie polsko-bolszewickiej².

Radzymin, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk do 15 sierpnia 1920 roku, był tylko małym fragmentem Bitwy Warszawskiej, która zdecydowała o losach wojny. Starłem się to przedstawić w monografiach: *Warszawa w obronie Rzeczypospolitej czerwiec–sierpień 1920* (Warszawa 1993), *Wojna polsko-bolszewicka 1919–1921 z warszawskiej perspektywy* (Warszawa 2020), w zbiorze *Z dziejów Polski 1919–1921* (Kraków 2021) i w *Archiwum Politycznym Generała Józefa Hallera*, opracowanym wspólnie z Xymeną Pilch-Nowakowską (Warszawa 2020).

Autorka, korzystając z informacji „Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich”, „Kuriera Warszawskiego” i „Przeglądu Katolickiego”, pokazała drogę ks. Gołędzinowskiego, poprzedzając przejęcia przez niego w 1932 roku obowiązków proboszcza parafii Chrystusa Króla na Targówku.

W latach 1895–1901 Jan Gołędzinowski studiował filozofię i teologię w Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 lipca 1901 z rąk ks. bp. Tomasza Teofila Kulińskiego. W latach 1901–1906 był wikariuszem parafii Jędrzejów pod wezwaniem Trójcy Świętej, a w latach 1906–1908 proboszczem parafii Kossów.

Lata 1904–1909 były to okres ostrych konfliktów Kościoła z Organizacją Bojową PPS i Frakcją Rewolucyjną, kierowanymi przez Józefa Piłsudskiego, za stosowanie terroru indywidualnego wobec funkcjonariuszy reżimu carskiego.

W 1908 roku ks. Gołędzinowski był wikariuszem nadetatowym, parafii Zawiercie, w powiecie będzińskim, w latach 1908–1909 administratorem parafii Gonenice, a w latach 1910–1915 proboszczem parafii Nowy Korczyn. Prawdopodobnie we wrześniu 1914 roku, kiedy Piłsudski z pierwszym pułkiem Legionów opuścił Kielce i przez Chmielnik i Stopnicę przeszedł ma prawy brzeg Wisły w rejon Nowego Korczyna – Opatowca (gdzie w dniach 16–24 września prowadził działania zaczepne na lewym brzegu Wisły), ks. Gołędzinowski nawiązał kontakt

² Ibidem, s. 12–13.

z legionistami i ich dowódcą, podziwiając ich patriotyzm i ofiarną walkę z armią rosyjską³.

Przed opuszczeniem ziem Królestwa Polskiego przez wojska rosyjskie, w sierpniu 1915 roku, ks. Gołędzinowski znalazł się w Sankt Petersburgu, gdzie w latach 1915–1918 był prefektem w szkołach polskich, prowadzonych przez Polski Komitet Obywatelski. W stolicy Rosji przeżył pierwsze skutki rewolucji październikowej. Po powrocie do kraju, w czasie narodzin Niepodległości i podczas wojny polsko-bolszewickiej, w latach 1918–1922 – był wikariuszem warszawskiej parafii Świętego Ducha i prefektem szkół warszawskich. Jego starsi uczniowie na ochotnika, masowo zgłaszali się do Wojska Polskiego. Prawdopodobnie on sam w sierpniu 1920 roku także się zgłosił się. Czy został przyjęty na kapelana polowego nie wiemy. W każdym razie brał aktywny udział, niosąc pomoc duchową potrzebującym na dworcach, w pociągach i szpitalach wojskowych.

W latach 1922–1924 był proboszczem parafii Lutków, a w latach 1924–1932 parafii Wołomin.

(...) w Wołominie (...) wykazał się jako wyjątkowo zdolny organizator, filantrop, współpracujący ze środowiskiem lokalnym. Kardynał [Aleksander Kakowski – MMD] wiedział, że ks. Gołędzinowski poradzi sobie z tak ważnym i trudnym wezwaniem, jakim była budowa kościoła przy ul. Tykocińskiej 23 na Targówku. Na to probostwo polecił go ks. Ignacy Kłopotowski, prałat papieski, i kanonik metropolitalny, proboszcz sąsiedniej parafii pod wezwaniem Matki Bożej Loretańskiej w Warszawie⁴.

Beata Michalec wnikliwie przedstawiała sytuację Targówka w 1933 roku, przed powołaniem, z inicjatywy kardynała Aleksandra Kakowskiego, Komitetu Budowy Kościoła Chrystusa Króla na Targówku, pod przewodnictwem ks. Jana Gołędzinowskiego.

Targówek (teren dzisiaj nazwany Targówkiem Mieszkaniowym) liczył wówczas ok. 20 tys. mieszkańców, w tym ponad 17 tys. katolików żyjących w bardzo trudnych warunkach. Nie miał parafii, a jego mieszkańcy musieli chodzić na nabożeństwa do kościołów praskich, do św. Floriana lub do Bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kawczyńskiej. Rzeczywistość była taka, że prawie nikt z mieszkańców do kościoła nie chodził. Ciężko było przejść na Pragę kilka kilome-

³ Marian Marek Drozdowski, *Józef Piłsudski, (1867–1935) myśl i działania polityczne*, Urząd Miasta Stalowa Wola, Stalowa Wola 2017, s. 101–102.

⁴ B. Michalec, op. cit., s. 12.

trów jesienią lub zimą, po drogach nieraz polnych, w kałużach i błocie, a tramwaje w tamtym czasie na Targówek jeszcze nie chodziły. Wśród tej biedoty, połowa mieszkańców była bezrobotna⁵.

Ks. Gołędzinowski budował kościół w wielkim trudzie, przez sześć lat, nie zapominając o innych elementarnych potrzebach społecznych mieszkańców Targówka. W tym celu uzyskał zgodę agend MSW na prowadzenia kwesty na ulicach Warszawy na rzecz budowy kościoła. Pod koniec 1932 roku założył oddział Katolickiego Związku „Caritas” oraz Towarzystwo Polskiego Samarytańskiego Złotego Krzyża. W marcu 1933 roku udzielały one pomocy na Targówku 1 445 osobom, w tym dzieciom do lat 7. Katolickie Stowarzyszenie Polek założyło dla biednych tanią kuchnię, wydającą obiady, rozdawano tam mleko, chleb i węgiel oraz bony do sklepów spożywczych. Stowarzyszenie pomagało także w organizacji ślubów i pogrzebów.

W 1934 roku uruchomiono VI Ośrodek Zdrowa i Opieki Społecznej przy ul. Siedzibnej 15. Chcąc wspomóc akcją pomocy społecznej, ks. Gołędzinowski, wraz z siostrą Teresą, zaangażował redakcję dzienników „ABC” i „Dobry Wieczór – Kurier Czerwony”.

Autorytet społeczny ks. Gołędzinowskiego ułatwił uzyskanie znacznych ofiar na rzecz budowy kościoła ze strony elit politycznych kraju, na czele z prezydentem prof. Ignacym Mościckim i premierem Walerym Sławkiem, prezydentem Warszawy Stefanem Starzyńskim i dyrektorami kilku banków.

Zdobyciu środków na budowę kościoła służyły takie akcje ks. Gołędzinowskiego, jak: poświęcenie 28 października 1934 roku przy ul. Tykocińskiej 23 kamienia węgielnego pod budowę świątyni w hołdzie poległym obrońcom Ojczyzny w roku 1920, organizowanie loterii fantowych, cegiełek – pocztówek z projektem kościoła, wydanie *Pamiętkowej Złotej Księgi Fundatorów* i zaangażowanie do akcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, głównego organu opozycyjnego Stronnictwa Narodowego⁶.

W 1938 roku ukończone były w kościele dwie nawy boczne i prezbiterium wraz z zakrystiami. Pozostały do zbudowania jeszcze dwie boczne kaplice i nawa główna.

Poprzez powołanie Towarzystwa Miłośników Targówka w 1933 roku i włączenie go w 1934 roku do Związku Przyjaciół Wielkiej Warsza-

⁵ Ibidem, s. 11.

⁶ Ibidem, s. 15–23.

wy, które wspierane przez komisarycznego prezydenta Stefana Starzyńskiego, prowadziło szeroką działalność charytatywną, oświatową i kulturalną, łatwiej było, korzystając z pomocy władz miejskich, realizować pilne potrzeby dzielnicy. Po klęsce wyborczej obozu rządowego do Sejmu IV kadencji, we wrześniu 1935 roku, Starzyński kładł nacisk na aktywizację inwestycji komunalnych na dawnych przedmieściach Warszawy i wspieranie inwestycji mieszkaniowych. Zgodnie z propozycjami Towarzystwa Przyjaciół Targówka powstały nowe szkoły przy ul. Stojalowskiego 12 i przy ul. Oszmiańskiej 23. Gęsiarnię zatruwającą powietrze dzielnicy przeniesiono poza obręb miasta. Uregulowano ul. Radzymińską – arterię wylotową na Wilno. Linię tramwajową przedłużono do cmentarza. 21 grudnia 1936 roku Targówek otrzymał nową linię autobusową, połączoną z linią tramwajową, biegnącą ul. Radzymińską.

Jako członek Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Wielkiej Warszawy ks. Gołędzinowski ułatwił Starzyńskiemu uformowanie listy Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego, celem wygrania wyborów samorządowych 18 grudnia 1938 roku. Na liście tej znaleźli się m.in: ks. dr prałat Władysław Kępiński (proboszcz katedry św. Jana), ks. prałat Henryk Hilchen (proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej), ks. Jan Gołędzinowski i prezesi 320 organizacji społecznych. Nie udało się uzyskać Starzyńskiemu wyraźnego sukcesu wyborczego. Zdobył tylko 31,4% głosów. PPS, połączona z Klubem Demokratycznym, zdobyła ich 23,2%, żydowski Bund 14,0%, Stronnictwo Narodowe 10,7%, żydowskie partie mieszczańskie 4,0%, a Obóz Narodowo-Radykalny 8,1%. Teoretycznie PPS, zblokowana z Bundem i żydowskimi partiami mieszczańskimi, dysponująca 41,2% głosów mogła zagrozić Starzyńskiemu, jednak prowadząc przed wyborami tajne rokowania w sprawie bloku wyborczego, unikała po wyborach walki ze Starzyńskim⁷.

Ks. Gołędzinowski 11 listopada 1937 roku został Kawalerem Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Pomógł Starzyńskiemu, wraz z ks. Kępińskim i ks. Hilchenem, zorganizować Komitet Katolickich Działaczy Społecznych, wspierający Narodowo-Gospodarczy Komitet Samorządowy. W programie Katolickich Działaczy Społecznych czytamy:

⁷ Marian Marek Drozdowski, Andrzej Sołtan, Andrzej Zahorski, *Historia Warszawy*, Bellona, Warszawa 2017, s. 351–352.

Idąc z programem nieustępliwej w dalszym ciągu walki o katolicki i narodowy charakter stolicy; wytrwałej pracy nad zwycięstwem zasad katolicko-narodowych w życiu samorządowym; z wolą sprawiedliwości społecznej w stosunkach miejskich, wzywamy Was Katolicy do oddania swych głosów na kandydatów z listy Nr 1 Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego⁸.

Program Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego nie eksponował etnocentrycznych haseł walki o katolicką, narodową Warszawę, o którą przez wiele lat walczyło Stronnictwo Narodowe. W latach 30., po pojawieniu się Obozu Radykalno-Narodowego z programem „rewolucji narodowej”, realizowanej przy pomocy brutalnych metod, często inspirowanych przez faszyzm, działacze Akcji Katolickiej, której w Warszawie przewodził kardynał Aleksander Kakowski, a w której działał ks. Gołędzinowski, odcinali się od brutalności ONR, łącząc katolicyzm społeczny ze służbą na rzecz sprawiedliwości społecznej. Na Targówku pracowali na rzecz robotniczej, chałupniczej, często bezrobotnej ludności. Działacze ci pozytywnie oceniali czteroletni dorobek komisarycznego prezydenta Starzyńskiego na rzecz Warszawy i Targówka.

Po podpisaniu paktu Ribbentrop – Mołotow 23 sierpnia 1939 roku o współpracy Hitlera z Stalinem w walce z Rzeczpospolitą Polską, o czym jasno traktował nieznany Polakom tajny protokół do paktu, społeczeństwo Warszawy, w tym Targówka, pod wodzą prezydenta Starzyńskiego aktywnie uczestniczyło w przygotowaniach do cywilnej obrony stolicy, w kopaniu rowów przeciwlotniczych, organizowaniu schronów, a następnie po rozpoczęciu wojny w niesieniu pomocy dla ofiar niemieckich bombardowań. Interesująco pisze o tym Autorka, zaznaczając:

Po zbombardowaniu Pragi, kościoły na Bródnie, Annopolu, Targówku, na Cmentarzu Bródnowskim zostały zniszczone lub poważnie uszkodzone. 24 września 1939 r. kościół Chrystusa Króla został zniszczony wskutek bombardowania, mury, które nie zostały jeszcze dokończone, płonęły. Dzielnica została pozbawiona wody, ponieważ uszkodzono główny przewód wodociągowy przy ulicy Zygmuntowskiej, przy moście Kierbedzia. Zaczęło brakować nie tylko wody, również żywności, nie było prądu, stanęła elektrownia, brakowało gazu. Obrona stolicy dobiegła końca⁹.

Od tego czasu wzrastał, moim zdaniem, historyczny wymiar służby społecznej ks. Jana Gołędzinowskiego. Pomagał on mieszkańcom Targówka przetrwać najtrudniejsze dni po niemieckich zniszczeniach dziel-

⁸ B. Michalec, op. cit., s. 69.

⁹ Ibidem, s. 40.

nicy. Włączał się w konspiracyjną działalność w Służbie Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej. Był kapelanem tych organizacji, współpracując z Bronisławem Chajęckim – delegatem Starzyńskiego na Pragę – i konspiracyjnymi działaczami „Warszawianki”. Był świadkiem egzekucji dokonywanych przez zbrodniarzy hitlerowskich, ich ofiary były zakopywane w rowach przeciwlotniczych.

30 marca 1940 roku ks. Gołędzinowski został aresztowany wraz z innymi wybitnymi przedstawicielami inteligencji warszawskiej, w tym duchowieństwa stolicy. Przeżył tortury gestapo w al. Szucha i na Pawiaku. 21 września został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, a stąd 12 grudnia 1940 roku trafił do Dachau. Zmarł 5 maja 1942 roku, w czasie transportu „inwalidów” do stacji Mauthausen lub w Linzu, w renesansowym zamku Hartheim¹⁰.

Moim zdaniem recenzowana praca Beaty Michalec uzasadnia starania mieszkańców Targówka i duchowieństwa warszawskiego o beatyfikację ks. kanonika Jana Gołędzinowskiego, ze względu na model duszpasterstwa, który realizował. Chciałbym także zachęcić autorkę do opracowania pełnej biografii ks. Gołędzinowskiego.

Marian Marek Drozdowski

Beata Michalec, *Ks. kanonik Jan Gołędzinowski – duchowny, społecznik, radny Warszawy, więzień Pawiaka, Auschwitz i Dachau*, red. Tadeusz Skoczek, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, Dom Kultury ŚWIT w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy, Warszawa 2022, ss. 78.

¹⁰ Ibidem, s. 47.